



Sygn. akt II CK 757/04

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 5 października 2005 r.

Sąd Najwyższy w składzie :

SSN Helena Ciepła (przewodniczący)

SSN Tadeusz Domińczyk (sprawozdawca)

SSN Hubert Wrzeszcz

w sprawie z powództwa M. M.

przeciwko W. M.

o zapłatę,

po rozpoznaniu na rozprawie w Izbie Cywilnej w dniu 5 października 2005 r., kasacji
pozwanego od wyroku Sądu Apelacyjnego z dnia 5 listopada 2003 r., sygn. akt I ACa
(...),

oddala kasację.

Uzasadnienie

Sąd Okręgowy w P. wyrokiem z dnia 30 grudnia 2002 r. zasądził od pozwanego W. M. na rzecz powoda M. M. kwotę 16.050 zł z ustawowymi odsetkami i kosztami odwołując się do następującej treści ustaleń faktycznych i wyprowadzonych z nich wniosków.

Zmarła w dniu 4 października 1987 r. H. M. i zmarły w dniu 16 lutego 1988 r. J. M. byli rodzicami pozwanego W. M. H. M. pozostawiła testament własnoręczny, sporządzony w dniu 15 listopada 1983 r. wskazując w nim, jako spadkobiercę, swego męża J. M., czyniąc go zarazem zobowiązanym do wykonania zapisu na rzecz M. M. (powoda). Przedmiotem zapisu było gospodarstwo rolne o obszarze 1.01 ha położone w K. Dalsze postanowienia testamentu obejmowały wydziedziczenie syna W. i jego córki E. z opisem przyczyn.

Nabycie spadku po H. M. na rzecz J. M. stwierdził Sąd Rejonowy w P. postanowieniem z dnia 10 lutego 1988 r. Spadek po J. M. natomiast nabył, na podstawie testamentu, W. M., a postanowienie w tej mierze zapadło 9 marca 1988 r. W następstwie tego drugiego postanowienia W. M. stał się właścicielem spadkowych nieruchomości, w tym także przedmiotu zapisu, co zostało ujawnione w księgach wieczystych.

We wniosku z dnia 15 czerwca 1988 r., powołując się na odnaleziony testament szczególny spadkodawczyni z datą 30 września 1987 r., pozwany wniósł o zmianę postanowienia stwierdzającego nabycie spadku po niej podnosząc, że tym testamentem szczególnym testatorka odwołała zapis na rzecz powoda ustanowiony w testamencie z 1983 r. Sąd uwzględnił ten wniosek postanowieniem z dnia 30 czerwca 1988 r. stwierdzając, że nabycie spadku przez męża spadkodawczyni, J. M., nastąpiło na podstawie obydwu testamentów, tego z 15 listopada 1983 i tego z 30 września 1987 r. Powzięcie wiedzy o tym zdarzeniu skłoniło M. M. do zawiadomienia prokuratora o popełnieniu przez pozwanego i świadków testamentu szczególnego przestępstwa podrobienia testamentu Wszczęte na tej podstawie postępowanie uległo prawomocnie umorzeniu wobec niestwierdzenia przestępstwa. Powód nie poprzestał jednak na tym i we wniosku z dnia 28 stycznia 1991 r. domagał się zmiany zmienionego uprzednio postanowienia o stwierdzeniu nabycia spadku po H. M. Postanowieniem z dnia 6 lipca 1993 r. sąd orzekł tę zmianę stwierdzając, iż podstawę nabycia stanowi testament z 15 listopada 1983 r., w czym wyraża się ocena testamentu szczególnego uznanego za nieważny.

Umową z dnia 28 grudnia 1990 r. pozwany zbył nieruchomość położoną w K. (przedmiot zapisu) niwecząc tym samym możliwość wykonania zapisu. W tej sytuacji powód (spadkobierca) wystąpił z roszczeniem odszkodowawczym. W ocenie Sądu Okręgowego roszczenie powoda ma oparcie w przepisach o bezpodstawnym wzbogaceniu. Ponieważ nieruchomość stanowiła składnik majątku dorobkowego

małżonków H. i J. M., granice należnego powodowi świadczenia określa wartość udziału spadkodawczyni w zbytnim gospodarstwie rolnym oszacowanego przez biegłego na kwotę 32.100 zł, według stanu z daty śmierci spadkodawczyni z uwzględnieniem cen z pierwszej połowy roku 1994.

Sąd Okręgowy nie uwzględnił przedstawionej przez pozwanego do potrącenia kwoty 17.000 zł.

Sąd Apelacyjny zaskarżonym wyrokiem, uwzględniając w części apelację powoda z jednoczesnym oddaleniem apelacji pozwanego, zmienił wyrok Sądu Okręgowego i zasądził od pozwanego na rzecz powoda w miejsce 16.050 zł kwotę 260.650 zł i orzekł o kosztach. W ocenie Sądu Apelacyjnego decydujące znaczenie dla wyniku sprawy mają okoliczności, w jakich doszło do zmiany postanowienia o stwierdzeniu nabycia spadku po H. M. z wniosku pozwanego. Stało się tak w następstwie spreparowania testamentu szczególnego spadkodawczyni na kartce papieru z oryginalnym podpisem spadkodawczyni. Taka praktyka opatrywania podpisem niezapisanej kartki papieru była przez spadkobierczynię stosowana dla potrzeb czynności handlowych z licznymi kontrahentami, obsługiwanych przez męża w okresach jej nieobecności. Zdobycie takiej karty było przedmiotem zabiegów pozwanego i A. M. i na takiej karcie z oryginalnym podpisem spadkodawczyni spisany został przedłożony przez pozwanego testament szczególny, tyle tylko że odmiennym kolorem tuszu. Treść zamieszczonego tam zapisu tym tylko różniła się od treści testamentu własnoręcznego spadkodawczyni, że ujęto w nim odwołanie zapisu na rzecz powoda. W przekonaniu Sądu Apelacyjnego tylko pozwany był zainteresowany następstwami stąd wynikającymi. W konsekwencji przypisał mu bezprawność w działaniu i odpowiedzialność z czynu niedozwolonego.

Wysokość wyrządzonej szkody Sąd Apelacyjny ustalił stosując przepis art. 363 § 2 k.c., czyli według cen z daty wyrokowania, ze względu na brak szczególnych okoliczności, które pozwalałyby przyjąć inną datę.

Cena nieruchomości, którą powód by zachował w wypadku wykonania zapisu wynosi 521.300 zł. Wartość udziału spadkodawczyni odpowiada wobec tego kwocie 260.650 zł i ta suma podlega zasądzeniu.

Wyrok Sądu Apelacyjnego zaskarżył pozwany powołując się na obie podstawy kasacyjne. Naruszenia prawa procesowego skarżący upatruje w wadliwym zastosowaniu art. 233 § 1 k.p.c. „przez przyjęcie, iż ustalenia Sądu I instancji w zakresie prawdziwości zeznań W. M. przekraczają swobodną ocenę ich wiarygodności oraz naruszenie tego przepisu po stronie Sądu II instancji przez swobodne ustalenie, iż W. M.

wiedział w chwili złożenia wniosku do Sądu Rejonowego o stwierdzenie nabycia spadku po H. M. oraz w chwili sprzedaży przedmiotowej nieruchomości J. S., iż testament jest sfałszowany”. Naruszenia prawa materialnego natomiast pozwany upatruje w wadliwym zastosowaniu, bądź niezastosowaniu, art. 415, 471, 405, 409 i 981 k.c.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Zweryfikowana przez Sąd Apelacyjny postać stanu faktycznego w sprawie sprowadza się do tego, że to pozwany, jako jedyny zainteresowany wynikami postępowania spadkowego, zwłaszcza po H. M., podjął działania zmierzające do odsunięcia powoda od nabycia gospodarstwa rolnego, względnie udziału w nim, w następstwie ustanowionego zapisu. Już same tylko zewnętrzne cechy złożonego przez pozwanego w sądzie testamentu szczególnego wskazują, iż był on przedmiotem zabiegów możliwych do uruchomienia tylko przez niego. Niewątpliwie fałszywy testament opatrzony datą 30 września 1987 r. pozwany złożył w sądzie z wnioskiem o zmianę postanowienia o stwierdzenie nabycia spadku po H. M. już po stwierdzonym na jego rzecz nabyciu spadku po J. M., czyli w warunkach nieskrępowanej dostępności do przedmiotu spadku, a tym samym do zgromadzonych tam przedmiotów, w tej liczbie niezapisanych kart z umieszczonym na nich podpisem spadkodawczyni. Charakterystyczne jest, że pozwany przejawiał zainteresowanie ich obecnością po śmierci matki. Przedstawiona przez niego wersja o odnalezieniu testamentu pozbawiona jest cech wiarygodności, tym bardziej, że – jak to zauważył Sąd Apelacyjny – nic nie wskazywało aby spadkodawczyni za życia zdradzała potrzebę zmiany swego stanowiska w przedmiocie wydziedziczenia syna. W okolicznościach stanu faktycznego sprawy brak zatem alternatywnych przyczyn zachowań zmierzających do odwrócenia skutków testowania przez H. M. w roku 1983 r. Nie można w tych warunkach zarzucić sądowi drugiej instancji, że dokonał oceny zebranego w sprawie materiału dowodowego z naruszeniem zasady swobodnej oceny (art. 233 § 1). Przeciwnie, ocena ta jest logicznie spójna i jedynie możliwa do przyjęcia.

Skoro pozwany powodowany był zamiarem pozbawienia powoda skorzystania z zapisu, to jego działanie podlega zakwalifikowaniu jako naganne, naruszające porządek prawny i jako takie wyrządzające szkodę, skoro w ostatecznym rachunku powód pozbawiony został możliwości nabycia przedmiotu zapisu w naturze. Nie naruszył wobec tego Sąd Apelacyjny art. 415 k.c. a temu że przepis ten ma zastosowanie nie przeczy brak przypisania pozwanemu popełnienia przestępstwa. Powołane w tych warunkach naruszenie art. 471 k.c. jak, i 405 i 409 k.c., w ogóle nie wchodzi w rachubę.

Podobnie bezzasadny jest zarzut naruszenia art. 981 k.c. Według tego przepisu roszczenie z tytułu zapisu przedawnia się z upływem lat pięciu od dnia wymagalności zapisu. Skarżący nie precyzuje swego stanowiska w tym względzie. Nie określa w szczególności z jaką datą wiąże początek biegu terminu przedawnienia i jak to się ma do daty sprzedaży, przedmiotu zapisu, w której powód utracił możliwość wystąpienia z roszczeniem. Ubocznie tylko zauważyć należy, że przewidziane w art. 981 k.c. przedawnienie nie biegnie dopóty, dopóki spadkobierca pozostaje w posiadaniu zapisu za przyzwoleniem spadkobiercy (por. orz. SN z 17 stycznia 1969 r., III CZP 127/68 – OSNCP 1969/11/191), a taki element oceny także ma miejsce w stanie faktycznym sprawy.

Z tych wszystkich względów i na zasadzie art. 393¹² k.p.c. w związku z art. 3 ustawy z dnia 22 grudnia 2004 r. o zmianie ustawy – kodeks postępowania cywilnego oraz ustawy – prawo o ustroju sądów powszechnych (Dz. U. z 2005 r. Nr 13. poz. 98) należało kasację oddalić.